

Strona znajduje się w archiwum.

10 lat za doping i korupcję w sporcie

7.12.2009. Posługiwanie się różnymi formami oszustwa w sporcie ma być wkrótce karalne. Za doping czy korupcję ma wkrótce w Niemczech grozić kara do 15 lat pozbawienia wolności. Domaga się tego minister sprawiedliwości landu Bawaria Beate Merk.

Oszustwo sportowe ma wkrótce zostać uznane za wykroczenie, a w poważniejszych przypadkach nawet za przestępstwo. Dotychczas organy państwowe albo nie podejmowały się jego ścigania, albo to ściganie miały znacznie utrudnione. Projekt ustawy o ochronie sportu, opracowany przez minister Merk, przewiduje jednak zmianę tego stanu rzeczy. Zgodnie z nim doping, *łapownictwo*, *sprzedajność* oraz inne formy pozaprawnej manipulacji wynikami w sporcie miałyby zostać spenalizowane. Przewidywane kary to do 10, a w przypadku czerpania z nich korzyści do 15 lat pozbawienia wolności.

Walka z tą formą przestępczości miałyby być dopuszczalna za pomocą wszelkich dostępnych środków karnoprosesowych, z zastosowaniem podsłuchów włącznie. Dziennik "Süddeutschen Zeitung" donosi, iż władze Bawarii chcą przygotowany przez siebie projekt wnieść pod obrady Bundesratu - izby wyższej niemieckiego parlamentu. Minister Merk tłumaczy swoją inicjatywę lukami w obowiązującym Kodeksie Karnym, o

istnieniu których osobiście mogła się przekonać po ustanowieniu w pierwszej połowie 2009 roku Prokuratury Specjalistycznej ds. Dopingu.

Kategoria prawna „*sprzedajność i łapownictwo w sporcie*” ma położyć kres bezkarności *korupcji* w związku z zawodami sportowymi. Obecnie karze podlega jedynie *korupcja* urzędnicza oraz w kontaktach handlowych, do których sport się nie zalicza. Nowe przepisy mają chronić czystość sportu. Karze podlegać będzie także *korupcja* w sporcie za granicą.

Źródło: *sueddeutsche.de* (25.11.2009)